

# GAZETA SAMBORSKA

pismo dla spraw ekonomicznych i społecznych

okręgu: Sambor, Stary Sambor, Turk.

wychodzi w każdą niedzielę.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:

mieсяcznie . . . 1 kor. — h. || półrocznie . . . 5 kor. — h.  
kwartalnie . . . 2 „ 50 „ || całorocznie . . . 10 „ — „

Numer pojedynczy 20. h.

Prenumerować można w Administracji w Samborze Blich 1. 1.  
i we wszystkich Urzędach pocztowych.

DRUKS  
REDAKCYI  
w SAMBORZE Blich 1. 1.

CENA OGŁOSZENI:

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petytowy albo za 10 miejsc 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 3 hal od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petytowy 2 h. Za artykuły odnośnie Redakcyi nie odpowiada. Rękopisów nie zwraca się.

Wydawnictwem kieruje Komitet redakcyjny Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyncze numery: „Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracji, tudzież we wszystkich agencyach sprzedaży dzienników, w księgarni p. W. G. Niewiadomskiego i w głównej trafice p. Raaba w Samborze

## Dział c. k. galic. Tow. gospodarskiego.

I. Z Komitetu c. k. galic. Tow. gospod. we Lwowie. L. 5541/8.

Odezwa do Rad Oddziałów w sprawie przedłożenia wykazu członków i sprawozdania za r. 1908.

Zgodnie z wymogami Statutu upraszamy Sz. Radę o przedłożenie imiennego wykazu Członków i wysokości ich wkładek na dołączonym blankiecie najdalej do dnia 15. grudnia 1908. Liczymy na to, że Szan. Rada tem bardziej raczy się do tego zarządzenia zastosować, ile że wykaz ten służyć ma za podstawę do obliczenia części obowiązkowej, a osobliwie do wykazania tych Członków, którzy do poboru Rolnika są uprawnieni. Sprawa ta zatem do 1. stycznia 1909 uregulowaną być musi, aby nakład Rolnika do tego zastosować i przez to zwłoki i przeszkód w rozsyłce tego czasopisma uniknąć.

Pragnąc równocześnie jak najspieszniej wygotować sprawozdanie za r. 1908., by je można było zawczasu rozesłać delegatom na XLV. Radę ogólną, jakoteż Członkom Towarzystwa — prosimy również usilnie o rychłe nadesłanie, a mianowicie zaraz po Nowym Poku, najpóźniej do 15. stycznia 1909 sprawozdania z działalności Rady Oddziału za r. 1908.

We Lwowie dnia 1. grudnia 1908.

St. Brykczyński, m. p. Dr. c. A. Rodakiewicz, m. p.  
prezes. sekretarz.

(Uwaga Rady Oddziału w Samborze. P. T. Członkowie Oddziału, którzy zalegają z wkładkami za lata 1907 i 1908. a wkładek tych do 15. grudnia b. r. nie uiszczą — do imiennego wykazu Członków nie zostaną wpisani, zacem też z listy prenumeratorów Rolnika wykreśleni zostaną.)

**Ze spraw bieżących Komitetu.**

Odezwa z dnia 4. grudnia 1908. do l. 5585/8 wezwał Komitet wszystkie Rady Oddziałów do penajnego ubezpieczenia, sekretarzy-lustratorów a względnie

innych funkcyjaryuszów a to na podstawie ustawy z dnia 16. grudnia 1906. r. w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych we Lwowie, jako w zastępczym zakładzie ustawowym.

Przy zgłoszeniu nzwzględnione być mogą osoby urodzone najwcześniej 1. stycznia 1854. a najpóźniej 1. stycznia 1891. Ponieważ obowiązek ubezpieczenia rozpoczyna się z dniem 1. stycznia 1909. zgłoszenia te wniesione być mają do władzy politycznej I. instancyi przed powyższym terminem.

Biurowi Komitetu rozstało do Rad Oddziałów i do Rad powiatowych „instrukcyę“ o sposobach zabezpieczenia szczepów owocowych od szkodników, przemarnięcia i prześwietlania korony drzew porą zimową.

Okólnik Komitetu do Wydziałów Rad powiatowych i Rad Oddziałów w sprawie kursów sadowniczo-ogrodniczych. L. 5586. K. L. 430. R. O. S.

Komitet c. k. galic. Tow. gospod. zamierza z wiosną r. 1909. urządzać praktyczne kursy sadowniczo-ogrodnicze, połączone z ćwiczeniami praktycznymi w tych powiatach, które wykazały żywotną potrzebę takich kursów a mianowicie: a) w styczniu: o czyszczeniu i konserwowaniu sadów; b) w lutym: o przeszczepianiu drzew i nawożeniu; c) w marcu: o warzywnictwie; d) we wrześniu: o zbiorze owoców i pakowaniu a następnie o przeróbce owoców.

Pragnąc, by zabiegi Komitetu, który kursy pomienione będzie subwencyonował do wysokości  $\frac{2}{3}$  kosztów, przyniosły rzeczywiste pożytki, upraszamy o łaskawe porozumienie się Wydziałów Rad powiatowych z Radami Oddziałów c. k. galic. Tow. gospod. i o złożenie oświadczenia Komitetowi najpóźniej do 15. stycznia 1909. i 1) Który z poszczególnionych kursów należałoby przedewszystkiem urządzić w danej okolicy; 2) że Rada powiatowa a względnie Oddział Tow. gospod. pokryje  $\frac{1}{3}$  część kosztów odnośnego kursu; 3) że Rada powiatowa a względnie Oddział Tow. gospod. wystarają się o odpowiednią osobę, któraby zajęła się na miejscu zorganizowaniem takiego kursu i była pomocną

Inspektorowi Komitetu przy przeprowadzaniu tegoż 4) że udzielonym zostanie odpowiedni lokal na wykłady i ogród, czy to prywatny, czy publiczny dla demonstracyi; 5) że czynnik lokalne podejmą się trudu zainteresowania i zebrania odpowiedniej ilości uczestników z grona włościan, nauczycieli, urzędników gospodarskich i t. d.

Okólnik Komitetu w sprawie zwalczania szkodników i chorób drzew, krzewów owocowych i ogórków. L. 51958. K. — L. 435. R. O. S. do Rad Oddziałów.

W załączeniu przesyła Komitet broszurki i kartę przeglądową:

- 1) Zwalczanie szkodników drzew owocowych;
- 2) Instrukcyę o zwalczaniu choroby „Rosa mączna agrestu“.
- 3) Instrukcyę i kartę przeglądową: O zwalczaniu choroby „Rosa mączna ogórków“.

Broszurki te służyć mają Szanownym Oddziałom dla własnego użytku i zaznajomienia interesowanych z treścią tychże.

We Lwowie, dnia 23. listopada 1908.

Prezes:

Sekretarz:

St. Brykczyński m. p. Dr. A. Rodakiewicz m. p.

(P. T. Członkowie Oddziału Sambor, korzystając z powyższych wydawnictw bądź to w biurze Oddziału w godzinach urzędowych, bądź też wypożyczając je celem obznajomienia się z ich treścią w domu, jednakże za zwrotem do tygodnia).

## Z Wystawy techniczno-Przemysłowej we Wiedniu.

(Wspomnienie z wycieczki).

Chcąc dać wyraz uznania i wdzięczności tym osobom, które były inicjatorami tej wycieczki, oraz tym, które w podjęciu jej tyle prasy sobie zadali, a zarazem chcąc szersze warstwy społeczeństwa zaznajomić ze stosunkami zagranicznymi, postanowiłem jako naoczny

## Wrażenia z wycieczki do Warszawy.

(Ciąg dalszy.)

Częstochowa zwraca uwagę każdego podróżnego tak swą wysmukłą wieżą jasnogórską, jak i olbrzymimi fabrykami i mnogością kominów. Częstochowa bowiem to nie tylko miejsce kultu religijnego ściągającego z całej Polski, jak długa i szeroka, pół miliona pielgrzymów rocznie, ale to także siedziba wielkiego przemysłu i dziesiątka tysięcy robotników fabrycznych. To miasto wzrosło w ostatnich latach z amerykańską szybkością do liczby 60.000 mieszkańców i jest obok Warszawy, Łodzi i Sosnowca największym z kolei środowiskiem przemysłu w kraju.

Z ciekawością patrzymy ze stacyi Kuluszki, skąd prowadzi odnoga kolei do Łodzi, w stronę tego miasta, tej „ziemi obiecanej“, polskiego Manchestru, gdzie kilkadziesiąt tysięcy robotników pracuje nad wytwarzaniem produktów głównie bawełnianych i wełnianych, zalewających targi Rosyi europejskiej i azjatyckiej. I z okien wagonu dostrzegamy w dali nad horyzontem długą rozciągniętą linię dymów. To dymy z kominów łódzkich

fabryk widoczne z odległości kilkudziesięciu kilometrów, tam leży owa potężna 400.000 czna Łódź o produkcji fabrycznej sięgającej do 100 milionów rubli rocznie.

Mijamy wreszcie Skierniewice z pałacem carskim, pamiętne zjazdem trzech cesarzy i wśród licznych letnisk z pięknymi wilami zbliżamy się do stolicy kraju. Jest coś podniecającego w zbliżaniu się do wielkiego miasta: czem bliżej, tem mniej osób wysiada z pociągu a natomiast coraz więcej wsiada, wagon się przepelnia, wszyscy oczekują niecierpliwie celu podróży.

Wjeżdżamy wreszcie na dworzec warszawski. I tu może spotkać podróżnika, przyzwyczajonego do wspaniałych dworców w stolicach Europy, pierwsze rozczarowanie: dworzec warszawski jest nad wyraz skromny i ciasny. Pamiętać jednak należy, że jak kolej warszawsko-wiedeńska jest jedną z najstarszych linii kolejowych Europy, tak i dworzec jej pochodzi jeszcze z roku 1884. Warszawa nie ma dotąd mimo dwudziestoletnich starań dworca centralnego. Tu każda linia kolejowa ma swój własny dworzec. Jest ich razem sześć: trzy leżą na lewym, a trzy na prawym brzegu Wisły. Budowy centralnego dworca nie można się spodziewać zbyt rychło

wobec znanej powolności władz petersburskich, od których budowa ta zależy.

Miasto Warszawa liczące wedle ostatniego urzędowego obliczenia 771.000. mieszkańców nie licząc wojska, leży przeważnie na lewym brzegu, szeroko tutaj rozlanej Wisły. Wisła przerywa miasto na długości około 8 kilometrów w linii niemal zupełnie prostej. Ów lewy brzeg Wisły jest wzniesiony nad poziom rzeki o 35 metrów, wskutek czego też z przeciwległego brzegu, na którym leży przedmieście Praga, przedstawia Warszawa pełna gmachów i wież, tudzież spadających ku Wiśle ogrodów ze zamkiem królewskim nad brzegiem — widok prawdziwie majestatyczny.

Warszawa nie posiada właściwie jednego punktu centralnego, jakim jest n. p. dla Krakowa rynek lub dla Wiednia śródmieście z Grabenem. Takich centrów, od których należałoby rozpocząć wędrówkę po mieście jest tu kilka: plac Teatralny, plac na Krakowskim przedmieściu z pomnikiem Mickiewicza, ogród saski i plac zamkowy z kolumną Zygmunta III. Zaczniemy wędrówkę od placu zamkowego, od którego rozbiegają się na wszystkie strony miasta długie arterye ulic.

(C. d. n.)

„Oszczędzajcie pieniądze“

nie zakupujcie gdzie indziej towarów korzennych i mieszanych jak **TYLKO** W NOWOZAŁOŻONYM HANDLU PAWULSKIEGO W SAMBORZE, gdyż tam prawdziwie o 20% TANIEJ, jak wszędzie, towar tylko najlepszy. **ŻĄDAJCIE CENNIKA BEZPŁATNEGO!**

świadek w niniejszej gazecie dać opis wycieczki o ile możliwości ze wszystkimi szczegółami.

Wyjechaliśmy ze Lwowa dnia 8. 11. w liczbie 100. Kierownik tej wycieczki i przewodnik nasz po Wiedniu p. Dr. Władysław Eile, sekretarz Izby handlowej we Lwowie, wyjechał wcześniej pociągiem do Wiednia, aby zająć się wyszukaniem kwater dla nas, gdyż do Wiednia mieliśmy przyjechać o 8. godz. wieczorem. I tu zaraz na wstępie należy nadmienić, że p. Dr. Eile wywiązał się ze zadania przewodnika znakomicie i za jego trudy w imieniu tych, którzy w tej wycieczce brali udział, składam serdeczne podziękowanie. Dnia 9. 11. o godz. 7. wiecz. przybyliśmy do Wiednia, gdzie na dworcu kolej. oczekiwał nas Dr. Eile i zaprowadził do przeznaczonych hoteli na spoczynek.

Następnego dnia o godz. 8. rano zeszliśmy się wszyscy w gmachu Wystawy Techniczno-Przemysłowej, a w chwilę po nas nadszedł tam p. Radca Ministerstwa handlu, p. Feigard i inżynierowie p. Ignacy Stanisław Till, p. Henryk Inlacuder i p. Andrzej Ptaszek (Polacy).

Nastąpiło powitanie z mowami, pan Feigard przemawiał po niemiecku, po nim zabrał głos p. Stanisław Till i w języku polskim zaznaczył między innymi, że byłoby bardzo pożądanym, ażeby drobni rzemieślnicy zawiązywali spółki (po 3. lub 4.) i wykazał jakie stąd korzyści dla nich wynikałyby, a mianowicie wytwórczość wspólna by się wzmożła, spółka mogłaby otrzymywać subwencje, dalej kredyt spółki byłby większy, a więc jednym słowem byt materialny drobnych rzemieślników o wieleby się polepszył, dalej zachęcał, by zapisywać się na kursa majsterskie.

Po tych przemówieniach podzieliliśmy się na dwie grupy, z których jedną, grupę Metalowców poprowadził p. inżynier Till, a drugą złożoną z rzemieślników innych fachów p. inżynier Inlacuder do sal wystawy, w których maszyny były w ruchu, a p. inżynier Ptaszek zajął się Krakowianami, których było około 60. i chcąc im pokazać osobliwości wiedeńskie zaprowadził ich do miasta.

Wieczorem zebraliśmy się w Praterze w restauracji Brohaski, gdzie nastąpiło zasnajomienie z Krakowianami i przy tej sposobności zabrał głos p. inż. Till a mowę jego przyjęliśmy oklaskami. W dalszym ciągu przemawiali kolejno p. Dr. Eile, p. Szafranski, radny miasta Lwowa i poseł do Sejmu i Rady Państwa pan Leon Bataglia, ten ostatni nawiązując stan i stosunki dzisiejszych rzemieślników do mieszczań w wiekach średnich wykazał, o ile dzisiejsze stosunki się polepszyły, dalej zaznaczył, że stara się o to usiłując, aby przy Stowarzyszeniach zakładano Kasy Raifajzena wykazując ich potrzebę w czasach dzisiejszych. Ogólnie wszystkich mowców przyjęliśmy oklaskami a następnie rozeszliśmy się na spoczynek.

Na zajutrz t. j. 11. zwiedzaliśmy kursa wiedeńskie, a 12-go samo miasto pod przewodnictwem p. inżyniera Ptaszka, i tak zwiedzaliśmy Burg cesarski, gmach Parlamentu i oglądaliśmy wiele innych nie mniej ciekawych osobliwości.

We czwartek, dnia 13. odjechaliśmy z powrotem do Galicji. Po drodze jednak p. Dr. Eile podał wniosek, abyśmy wysiedli w Ostrawie polskiej i zwiedzili słynne warstwy żelaza w Witkowicach. Zgodziliśmy się chętnie i w liczbie 39. wysiedliśmy o godz. 5. rano w Ostrawie, reszta zaś pojechała do domów. Tu na dworcu (p. Dr. Eile zaprosił wszystkich uczestników na śniadanie) przeczekaaliśmy do godz. 7 $\frac{1}{2}$  rano, następnie wsiadłszy do tramwaju pojechaliśmy do miasta, chcąc zwiedzić Szkołę polską. Następnie odjechaliśmy tramwajem do Witkowic. Już w drodze uderza w oczy olbrzymia ilość kominów farycznych i zabudowań. Widok ten jest wspaniały! Gdy przybyliśmy na miejsce, p. Dr. Eile postarał się u Dyrekcyi o pozwolenie zwiedzenia warstatów. Główny dyrektor fabryki p. Fryderyk Szuster chętnie się na to zgodził i wyznaczył 3 inżynierów fabrycznych! p. Leopolda Höfla, p. Rudolfa Schindlera i p. Egona Rocha, aby ci oprowadzili nas po fabryce i udzielili potrzebnych informacji. Przedtem jednak zażądała Dyrekcyja od każdego z nas pisemnej deklaracji że w razie, gdyby którego z nas spotkał jaki nieszczęśliwy wypadek w czasie oglądania fabryki, nie będziemy mieć żadnych pretensji do właściciela, którym jest p. Rotszyl. Po udzieleniu tychże, dopiero wolno nam było zwiedzać warstwy; więc podzieliliśmy się na 3. grupy po 13. i pod przewodnictwem wymienionych inżynierów udaliśmy się do fabryki. Ogrom warstatów oraz ilość ludzi w nich zatrudniona, jest wprost zdumiewająca. Jest tam zatrudnionych przeszło 18. tysięcy robotników we fabryce, a 15. tysięcy pracuje w kopalni węgla, razem więc ogólna suma 33. tysięcy robotników. Oprócz tego we fabryce zajętych jest przeszło 600. urzędników, 6. lekarzy, posiada fabryka własny szpital, aptekę itd. Obok fabryki pobudowane są budynki fabryczne, w których stosunkowo nie

drogie mają pomieszkania żonaci robotnicy. Płacą oni 16. Koron za mieszkanie składające się z 2. pokoi, kuchni, spiżarni, ogrodu warzywnego, opał i światła. Kawalerowie zaś, którzy nie potrzebują tak kosztownego pomieszkonia, mieszkają w barakach; gdzie za nocleg, płać 8. hal. dziennie.

Porównując tamte stosunki z naszymi, musimy im przyznać ogromną wyższość, albowiem jakże kolosalną jest różnica między tamtymi robotnikami a naszymi, tamten robotnik mieszka w jasnym, dużym pokoju opalonym i oświetlonym i płaci 8. hal. dziennie, a nasz najczęściej w piwnicach i lochach, gdzie nabawia się najrozmaitszych chorób! Zwykła płaca tamtejszych robotników wynosi dziennie od 3—10. Koron. Życie robotników tamtejszych jest nie najgorsze, tworzą oni kontrast z naszymi robotnikami. Posiadają własną muzykę, składającą się z 40. muzykantów, która daje koncerty w Kasynie fabrycznym. Cały ten olbrzymi warstat poruszany jest 30. lokomotywami małymi o 3. wielkimi, które ciągle są w ruchu.

Ale nie dziwnego, że przy takiej ilości ludzi i takiej pracy fabrycznej i wypadki nieszczęśliwe są tam częste i tak nie ma roku, aby tam nie było 30. wypadków bądź to śmiertelnych, bądź to kalectwa. Po zwiedzeniu kilkunastu takich olbrzymich hal, w których ludzie jak mrówki snują się zatrudnieni przy swoich warstatach, wrócić jest bardzo podniosłe. Po zwiedzeniu tychże zaprosiła nas Dyrekcyja na obiad do Kasyna.

O czystości, jaką tam zastaliśmy, nawet dokładnie sprawy sobie zdać nie możemy. I tak w garderobie, gdzie najpierw przybyliśmy, odebrały od nas 2. garderobiany ubrania, i udaliśmy się do jadalni. Były tam pozostawiane stoły, w około których zajęliśmy miejsca. Rozpoczął się obiad podaniem piwa, następnie sła zupa, sztuka mięsa ze sosem, pieczeń cielęca z jarzyną, wreszcie czarna kawa. W czasie obiadu p. Dr. Eile imieniem nas wszystkich w gorących słowach dziękował inżynierom i Dyrekcyi za uprzejmość i gościnność, a po przemówieniu zaśpiewaliśmy im „Niech żyją“, O godzinie 4. popołudniu odjechaliśmy pełni wrażeń i wspomnień do Galicji.

Wobec gościnności i uprzejmości ze strony panów inżynierów we Wiedniu tj. p. Ignacego Stanisława Tilla, p. Henryka Inlacuder, p. Andrzeja Ptaszka i w Witkowicach, p. Leopolda Höfla, p. Egona Rocha i p. Rudolfa Schindlera, tudzież Dyrekcyi, poczuwam się do obowiązku na tej drodze złożyć imieniem tych wszystkich, którzy w wycieczce brali udział, podziękowanie staropolskiem „Bóg zapłać“!

KAROL KLING

jeden z uczestników wycieczki.

## Pamiętajmy o T. S. L!

Zapomogi dla rodzin rezerwistów powołanych do służby pod bronią.

## Obwieszczenie!

Wskutek Najwyższego rozkazu Jego Ces. i król. Apostolskiej Mości z dnia 3. listopada b. r. c. i k. wspólne Ministerstwo wojny zarządziło na podstawie ustawy z dnia 31. maja 1888. Dz. u. p. Nr. 77. pewne co do rozmiarów nieznaczne podwyższenie stanu wojsk w Bośni, Hercegowinie i południowej Dalmacji, polegające na tem, że w krajach tych przytrzymano na czas potrzeby do pełnienia dalszej czynnej służby wojskowej ponad czas normalny:

a) pewną ilość rezerwistów zapasowych (z ograniczeniem do rocznika asenterunkowego 1908.) odbywających obecnie służbę w poszczególnych oddziałach broni i zakładach wojskowych: w celu wykształcenia wojskowego (militärische Ausbildung) z zastrzeżeniem jak najściślejzego przestrzegania w tej mierze postanowień §. 46. p. u. w. II. a oraz

b) tych żołnierzy, będących w ostatnim roku służby prezenynej, którzy z dniem 31. grudnia 1908. mają przejść do stanu rezerwy. Co do rodzin tych żołnierzy mają wejść w zastosowanie następujące postanowienie III rozdziału ustawy z 13/6 1880. Dz. p. p. Nr. 70. o udzielaniu zapomóg, potrzebującym pomocy krewnym a mianowicie.

§. 18.

Pod względem prawa do wsparcia uważać się będzie za należących do rodziny: żonę powołanego do służby i dzieci jego.

Można także zaliczyć do nich krewnych w linii wstępnej i rodzeństwo, o ile ich powołany do służby utrzymuje.

Tego członka rodziny należy uważać za potrzebującego wsparcia, którego najniezbędniejsze środki utrzy-

mania zawisłe są bądź wyłącznie, bądź przynajmniej w większej części od osobistego zarobku powołanego do pełnienia służby czynnej.

Dochodzenia konieczne do stwierdzenia potrzeby wsparcia przeprowadzić ma polityczna władza powiatowa w miejscu pobytu rodziny domagającej się wsparcia, po wysłuchaniu Naczelnika gminy.

§. 19.

Wsparcie składa się z należności na utrzymanie każdego członka rodziny (§. 18.) w kwocie ustanowionej każdorazowo na wyżywienie wojska w przemarszu na głowę w dzień, tudzież, jeżeli rodzina zmuszona jest najmować mieszkanie, z kwaterowego, które wynosi połowę należności na utrzymanie.

Dla dzieci niżej lat ośmiu wynosić ma wsparcie połowę powyższego wymiaru.

Łączna kwota wsparcia mającego się przyznać rodzinie nie może przewyższać tej sumy, którą według osobistych (zarobkowych) i miejscowych stosunków przyjąć trzeba jako przeciętny zarobek dzienny powołanego.

Wsparcie, którego udziela państwo, nie może doznać zmniejszenia z powodu innych wsparć, których udzieli kraj, gmina lub osoby prywatne.

## Wiadomości bieżące.

**Posiedzenie Rady Oddziału c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego w Samborze** odbędzie się we czwartek, dnia 17. grudnia 1908. o godz. 11 $\frac{1}{2}$ , przed południem we własnym biurze. Na porządku dziennym posiedzenia będą następujące sprawy: 1.) Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia; 2.) Sprawozdanie z czynności Rady za czas od 15. listopada do 17. grudnia 1908; 3.) Prośba p. Wiktorji Balickiej z Wykot o przyznanie stacyi chlewnej narodowej; 4.) Sprawa ubezpieczenia funkcjonariusza Oddziału w Towarzystwie wzajem. Ubezpieczeń Urzędników przyw; 5.) Załatwienie rachunków stacyi subwencyjnych w Biskowicach, Wykotach i Felsztynie; 6.) Prośba p. Jana Kizuna o zmianę buhaja; 7.) Prośba p. Artura Pędrackiego o odbiór buhaja; 8.) Zatwierdzenie deklaracji dla stacyi subw. w Biskowicach, Topolnicy, Posadzie felsztyńskiej, w Wykotach i Strzelbicach; 9.) Sprawa założenia obory gminnej zarodowej na Powodowej i 10.) Wnioski Członków.

**Zgromadzenie delegatów Kółek rolniczych powiatu samborskiego** odbędzie się w dniu 28. grudnia 1908. o godz. 12. w południe, w biurze Zarządu powiatowego T. K. Na porządku dziennym Zgromadzenia będzie sprawa organizacji handlu i wysyłki trzody chlewnej do Wiednia i Pragi.

**Mianowania.** Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował auskultantami — praktykantów sądowych: Bolesława Ocharlampowicza i Mar. Koladżyna.

**Gminna obora zarodowa w powiecie samborskim.** Pierwsza wysyłka krów i jałówek pełnej krwi Oldenburskiej odebrana została z kolei dziś, 13. bm., przez gospodarzy z Powodowej, Zamiejskiej, Biskowic i Strzałkowie, którym po pięcioletniem, wzorowem utrzymywaniu inwentarza przyznane zostanie prawo własności utrzymanych krów, z których każda przedstawia wartość około 500. koron. Materiał hodowlany pochodzi z jednej z najszlachetniejszych obór krajowych — z Łopuszki wielkiej, której właścicielem jest Roman hr. Seipio.

**Krajowy Zakład emerytalny zastępczy**, którym jest dla ustawowych ubezpieczeń urzędników prywatnych Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń Urzędników prywatnych we Lwowie (ul. Kl. Tańskiej 3. — hotel Żorża), rozpoczął w całej pełni swą działalność i rozesłał już do wszystkich służbodawców odezwy, prospekty i wszelkie potrzebne formularze — oraz udziela bądź osobiście w swem biurze, bądź listownie wszelkich żądanych wyjaśnień, sporządza kosztorysy w różnych kombinacjach i wysyła na życzenie swych delegatów na posiedzenia i Zgromadzenia celem udzielenia informacji. Dyrekcyja Zakładu oświadcza gotowość przesłania bez zwłoki statutu i formularzy tym P. T. służbodawcom, którzyby ich dla braku dokładnego adresu nie otrzymali.

**Herbatki popołudniowe w sali kasynowej.** Zarząd kuchni ludowej w Samborze pragnąc zasilić swe szczupłe fundusze postanowił urządzić w każdą niedzielę o godzinie 5. popołudniu herbatki w sali kasyna powszechnego w Samborze. Nie będą to jednak zebrania towarzyskie w zwykłym tego słowa rozumieniu. Przeciwnie będzie tu urządzony rodzaj cukierni, czy herbarciarni, gdzie każdy kto przyjdzie, będzie mógł dostać za cenę zwyczajną, herbaty, ciast, bułek etc. nie krepując się resztą towarzystwa. Innymi słowy, będzie to lokal cukierniany przeniesiony do dużej sali kasynowej. Publiczność powinna przyjąć z wdzięcznością tę innowację, zwłaszcza że w istniejących cukierniach panuje w niedziele popołudniu zwykłe przepełnienie takie, iż nieraz miejsca tam znaleźć nie można. Nadto każdy, kto przybędzie na ową herbatkę, spełni dobry uczynek, gdyż przyczyni się do pomnożenia tundsów tak humanitarnej instytucji, jaką jest kuchnia ludowa.

**Związek ziemian** otworzył we Lwowie biuro swe przy ulicy Kościuszki 1. 14. przyjmuje: 1.) Członków z udziałem od 500. K., także za wpłatą kwoty udziału w czterech ratach półrocznych. 2.) Wkładki na rachunek bieżący za oprocentowaniem 4 $\frac{1}{2}$  % oraz lokacje trwałe za oprocentowaniem wyższym, ustalonym odrębną umową. 3.) Udziela pożyczek na cele rolnicze i gospodarskie, stosując formę i termin spłaty do prze-

znaczenia pożyczek — obecnie za oprocentowaniem po 5 1/2%. 4.) Wyrabia pożyczki hipoteczne w innych instytucjach finansowych. 5.) Przeprowadza regulację hipotek stanu interesów finansowych swoich członków. 6.) Przyjmuje zgłoszenia sprzedaży, kupna i wydzierżawienie dóbr ziemskich.

**Najbliższe postoje Wystawy Ruchomej Ligi Pomocy przemysłowej** w połączeniu z wykładami o przemyśle, ilustrowanymi obrazami świetlnymi, odbędą się w grudniu: Przeworsk 12. i 13. (wiec 16/12). Przemysł 14, 15, 16 (wiec 16/16). Na styczeń przewidywane są postoje: Tarnobrzeg, Baranów, Rodomyśl, Dąbrowa, Radłów.

Na budowę rz. k. kaplicy w Niedzielnej złożył właściciel Krużyk, p. Jan Maniewski do rąk ks. Tomasza Madeja kw. 100 kor., zaś właściciel dóbr Radłowice, p. Michał Burański kw. 20 koron. Do zbierania datków na cel powyższy, z terminem do końca lipca 1909. upoważnił c. k. Namiestnictwo 6 członków gminy Niedzielnej, którzy kwestować będą we wszystkich powiatach wschodniej i zachodniej części kraju. Pod przewodnictwem ks. Madeja przybyli ci kwestarze w dniu 10. bm. do Sambora, gdzie u gospodarzy przedmiejskich znaleźli jak najgościnniejsze przyjęcie. Dowiadujemy się, że akcja składkowa postępuje dość rażno i pomyślnie, wobec czego spodziewać się należy zebrania w naszym powiecie choćby takiego funduszu, któryby wystarczył na zbudowanie kaplicy z cienkiego materiału, gdyż odprawianie nabożeństw w chacie, ks. Madejowi zabroniono.

L. 3748/8.

### OBWIESZCZENIE.

Budżety powiatowego funduszu administracyjnego i powiatowego funduszu drogowego na rok 1909. są w Wydziale powiatowym na 14. dni, licząc od dnia dzisiejszego, wyłożone i mogą w tym czasie przez opodatkowanych być przeglądane.

W Samborze, 13. grudnia 1908.

Z Wydziału powiatowego.

Prezes: **Feliks Sozański.** Sekretarz: **Lambor.**

L. cz. E. 2754/8.

### Edykt licytacyjny

Dnia 27. stycznia 1909. o godz. 12. w południe od będzie się w Oddziale Nr. III. sądu tutejszego licytacja realności w Samborze dzielnica Lwowska whl. 76. wraz z przynależnościami.

Dom murowany jednopiętrowy, koinórki murowane, magazyn murowany parterowy, budynek murowany jednopiętrowy, budynek murowany parterowy i ogród z przynależnościami oceniono na 103.500 Kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 51750. K.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w Oddziale Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczey rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy w Samborze Oddział III.  
dnia 3. grudnia 1908. 1-3.

## Dr. Alfred Braun

powróciwszy do Sambora — — —  
— — ordynuje w mieszkaniu swem,  
w kamienicy p. Schneidrowej l. 10.  
rynek.  
4-6.

Listonosze we wsiach i małych miasteczkach mogą rzetelnie dużo pieniędzy zarobić.

Łakawe zgłoszenia pod **O W 237** do Ekspedycji anonsów.

**Haasenstein & Vogler Wien (Wiedeń).**

(1-2).

Rzetelny uboczny dochód mogą otrzymać kramarze wiejscy, trafikanci, szynkarze i oglądacze bydła.

Zgłoszenia do Ekspedycji anonsów **Haasenstein i Vogler, Wien (Wiedeń) pod O V. 236.**

(1-2).

Bez straty czasu i ryzyka znajdą agenci towarzystw ubezpieczeń znaczny uboczny dochód

Pisemne zgłoszenia pod **O Z 238.** do Ekspedycji anonsów: **Haasenstein & Vogler, Wien.**

(1-2).

**50% oszczędza się**

przez samodzielne sporządzanie znakomych stołowych i deserowych

**LIKIERÓW, WÓDEK, KONIAKU, RUMU!**  
w pojedynczy sposób na zimno  
za pomocą

## B. Pawulskiego

KOMPOZYCYJ LIKIERÓW

w oryginalnych fiaskach po 1 dkg.  
ceny od 18—20—25—30 i 35 hal.

**ŻĄDAJCIE CENNIKI DARMO!**

Poleca też swój bogato zaopatrzonej skład fabryczny

**pokostu, farb, lakieru, terpentyny wosku, masę woskową, masę franc. i lakiery swego wyrobu do podłóg (prędko schnący i GWARANTOWANY ZA TRWAŁOŚĆ)**

**NAFTĘ CESARSKĄ i litr 20 h.**

Chodniki „Linoleum“ (w dowolnych wzorach i długości) piłeczki, deski i wzorki (do robót piłeczkowych) mydła i perfumy krajowe, francuskie i angielskie, artykuły chirurgiczne, gumowe i t. p. — (1-3).

**UCZNIA**

przyjmie zaraz  
**DRUKARNIA**  
**A. WIESENBERGA i**  
**STAN. TROJANA**  
w Samborze.

Na Boże

Narodzenie!

SA

Singera

maszyny do szycia najpożywniejszym podarkiem.



Na Boże

Narodzenie!

Można je nabyć we wszystkich naszych składach.

48

**SINGER Co.**

Tow. Akc. Maszyn do szycia

Sambor, ulica Kopernika l. 4.

**DACHOWKI**  
**I, II, i III klasy**  
**POLECA**  
**PAROWA FABRYKA**  
dachówek, cegieł i rurek drenowych.  
**NADYBY-WOJUTYCZE**, pocz. kolej i teleg. w miejscu.  
Cenniki i próbki na żądanie gratis i franco.  
28-52

## „K A P O K U“

(PUCHU ROŚLINNEGO)

PODUSZKI od 7 K., JAŚKI od 2 K. KOŁDRY —  
MATERACE — PIERZYNY — PODUSZKI  
38 dla niemowląt

WYKONUJĄ NA ZAMOWIENIA

**Bracia Rożankowscy**

SAMBOR.

## Bracia Rożankowscy

(Rynek Nr. 28.)

Polecają po cenach najniższych w wielkim wyborze.

Buciki damskie i męskie Rękawiczki  
Diana i Derby, Kalosze, Pończochy,  
Szkarpetki.

### KAPELUSZE

PARASOLE, KOSZULE, MANSZETY  
KOŁNIERZE, KRAWATY,  
56 WACHLARZE, SZNURÓWKI,  
PERFUMY, MYDEŁKA.

**ZA SPŁATĄ W RATACH!**

**ZEGARKI** tudzież **KLEJNOTY** z **złota i srebra** wysła każdemu za spłatą w ratach miesięcznych od 3. koron począwszy **dom wysyłki zegarków HENDL** we Wiedniu IX/II. Porzellangasse Nr. 25.  
Cennik za nadesłaniem marki pocztowej. 81-156

Wyłączne zastępstwo na wschodnią Galicyę i Bukowinę gwarectwa kopalń

## BRZESZCZE

pod Oświęcimem, poleca P. T. Właścicielom gorzeli i zakładów przemysłowych  
drobniejsze sorty węgla kamiennych

a w szczególności:

węgiel orzech Nr. I. od 70. m/m. do 40. m/m. i węgiel orzech II. od 40. m/m. do 20. m/m. pierwszy w cenie po 246. koron, drugi zaś w cenie po 236. kor. za 10.000. kg. na stacyi kolej. w Samborze.

Kopalnia BRZESZOZE ma na zbyciu także

### MIAŁ WĘGLOWY

z bardzo wysokim procentem przymieszki gysu przydatnego do opału w cegielnach  
po cenie 20. koron za 10.000 kg. loco stacya ładownicza. Brzeszcze (loco Sambor 110. kor.)  
Zamówienie przyjmuje Agencya zastępstwa kopalń Brzeszcze w Samborze.

## Alpejskie, sosnowe bonbony

**P I C E A**

NAJLEPSZY I NAJTAŃSZY

ŚRODEK PRZECIW KASZLOWI

PUDEŁKO 20 HALERZY.

DO NABYCIA W SAMBORZE, W APTEKACH P. P.:

JANA LEPIANKIEWICZA, JÓZEFA PANKIEWICZA, HENRYKA WOHLA  
i w drogoeryi pod czarnym psem „J. STIELA“.

5-15.

Pierwszorządny **ZAKŁAD POGRZEBOWY** Filipiny Bukietyńskiej  
w **SAMBORZE**. NA USŁUGI W KAŻDEJ CHWILI DNIA I NOCY.

**Zepsuty żołądek  
niczego nie strawia**

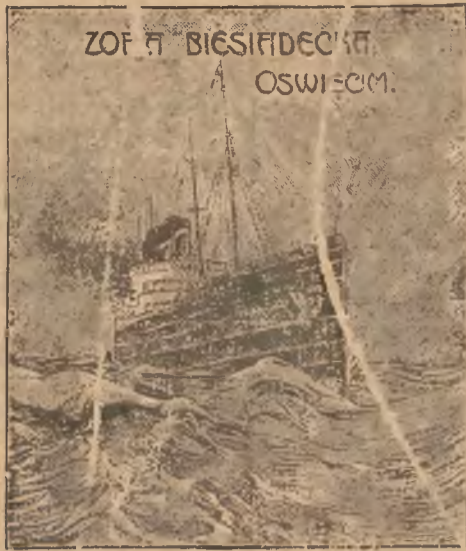
a skutkami niestrawności są:  
brak apetytu, ból żołądka, nudności, przeszkody w trawieniu, ból głowy itp. Pewnym środkiem pomocniczym są:

**KAISERA  
karmelki miętowe**

przez lekarzy wypróbowane.  
Działają orzeźwiająco, ułatwiają  
rawienie i wzmacniają żołądek.

Paczki po 20 i 40 hal

Do nabycia u aptekarzy p. p.:  
Henryka Wohla, Józefa Pankiewicza,  
Jana Lepiankiewicza, drogerzysty J. Stieła, i kupca Langerera  
w Samborze, zaś u aptekarzy:  
F. G. Tobiaszka, Eug. Gab. Raina i drogerzysty Piotra  
Wisłockiego w Drohobyczu.



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo  
koncesyonowane

**Biuro podróży  
i spedycyjne**

Zofii Biesiadkiewiczej

Oświęcim, (dworzec)

sprzedaje bilety okrętowe  
I., II. i III. klasy

do Ameryki i Kanady

oraz bilety kolejowe amerykańskie  
i kanadyjskie.

Prospekty darmo i oplatnie.

Starszego lekarza sztabowego i rzyka dra G. Schmidta  
SŁYNNY

**OLEJEK SŁUCHOWY**

usuwa chwilową głuchotę, cieczenie z uszów, szum  
w uszach i przytępiony słuch nawet w zastarzałych  
wypadkach. Sprowadzić można za 2. złr. fiaskę z opi-  
sem użycia, przez aptekę

H. RUBLA.

przedtem

Z. Ruckera we Lwowie.

**FILIA** wyłącznego Zastępstwa na wschodnią Galicyę  
Bukowinę gwarectwa węglowego „Brzeszcze“  
WE LWOWIE

założona w SAMBORZE w dniu 29. lipca 1908., po-  
średniczyć będzie w dostarczaniu powiatom:  
SAMBORSKIEMU, STARO-SAMBORSKIEMU,  
i TURCZAŃSKIEMU:

**WĘGLI****KAMIENNYCH**

w ładunkach, na razie tylko wagonowych po następu-  
jących cenach za wagon węgla grubego kostka I o  
10.000. kg. franco do stacji odbiorczej, a w szczegól-  
ności do stacji:

Biskowice . . . . .	za cenę 253 K.
Busowisko . . . . .	259 "
Chyrów . . . . .	254 "
Dublany-Kranzberg . . . . .	258 "
Felsztyn . . . . .	254 "
Głęboka . . . . .	253 "
Jabłonka niżna . . . . .	268 "
Jasienica . . . . .	263 "
Jawora . . . . .	267 "
Kalinów . . . . .	256 "
Nadyby-Wojutyce . . . . .	253 "
Rozlucz . . . . .	267 "
<b>SAMBOR</b> . . . . .	<b>256 "</b>
Sianki . . . . .	278 "
Sokoliki . . . . .	271 "
Sozań . . . . .	258 "
Spas . . . . .	259 "
Stary-Sambor . . . . .	259 "
Strzyłki-Topolnica . . . . .	262 "
Turka n/ Stryjem . . . . .	268 "
Waniowice . . . . .	258 "

Przy zamówieniu złożyć należy zadek w kw. jednej  
korony za każdy cetnar metryczny. Wypłata reszty  
należytości za zaliczką kolejową, lub według umowy z  
Dyrekcją Filii w Samborze do dni 30.

**Węgiel brzeszczański przewyższa swoją jakością i siłą  
opałową najlepsze marki górnośląskie**  
Łaskawe zamówienia przyjmuje Dyrekcja Filii  
zastępstwa gwarectwa „BRZESZCZE“ w Samborze  
Blich 1. 1.) (20-22).

**ROZKŁAD JAZDY**

ważny od 1. maja 1908.

**Przyjeżdżają**

z Drohobycza: 6:58 rano  
11:15 przedpołudniem  
11:25 wieczór  
12:40 w nocy.  
z Chyrowa: 5:42 rano  
11:20 przedpołudniem  
6:10 wieczór 10.01 wieczór  
3:07 rano.  
z Lwowa: 8:11 rano  
11:25 przedp. 6:15 wieczór  
1:00 w nocy  
z Sianek: 7:40 rano  
11:00 przedpołudniem  
6:20 wieczór  
z Rudak: 7:25 rano.

**Odjeżdżają**

do Drohobycza: 11:35 przedp.  
6:35 wieczór  
10:06 wieczór  
3:11 rano  
do Chyrowa: 7:08 rano  
11:40 przedpołudniem  
4:05 po południu  
6:40 wieczór  
1:10 w nocy  
do Lwowa: 5:47 8:18 rano  
11:45 przedpołudniem  
6:55 wieczór  
do Sianek: 8:30 rano  
1:37 w południe  
6:50 wieczór

**Betonowe rury kanałowe i studienne**

wyrabia i dostarcza

**JOACHIM BECK**  
SKŁAD WAPNA, GIPSU, CEMENTU PAPY  
DACHOWEJ TERU i KARBOLINEUM. 12.

**Konikowe mydło**

liliowo-mleczne.

Najłagodniejsze mydło - - -

- - do pielęgnowania skóry.

39-40

Mam zaszczyt zawiadomić, iż z dniem 1. sierpnia 1908.  
otworzyłem

**Biuro Techniczne**

JAKO

rządowo upoważniony geometra cywilny  
w SAMBORZE ul. TRYBUNALSKA 3. PARTER.

Wykonuję wszelkie roboty w zakresie pomiarów gruntowych  
wchodzące, a to: parcelacje, ustalanie granic, wykonywanie planów  
mapek potrzebnych do kontraktów i intabulacji i t. d.

Polecając się łaskawym względem, kreślę się  
z poważaniem

**WILHELM ZOPOTH**

12

rząd. upowaz. geometra cywilny  
i zaprzysiężony rzecz. sąd.

**Nowa polska FABRYKA tutek CYGARETOWYCH****„ŚWIT“**

we Lwowie, przy ulicy Miłkowskiego L. 2.

Odnazczona za wyroby swoje na wystawie przy-  
rodniczo lekarskiej i higienicznej zjazdu Lekarzy i Przy-  
rodników polskich — uchwałą z dnia 25. lipca 1907.  
medalem brązowym — rozszerzyła i zaopatrzyła się w  
dobrej jakości towar najlepszej marki z najprzedniejszych  
fabryk francuskich i krajowych.

Z tytułu tego zjednuje sobie coraz szersze koła  
odbiorców nie tylko w kraju, ale uzyskuje z każdym  
dniem silniejszy zbył w wywozie do krajów południo-  
wych monarchii i poleca Szanownej publiczności wyroby  
swoje jako tutki zdrowotne. — Wyrób krajowy.

TUTKI te znajdują się już w handlu

47-52

p. Zacharskiego w Samborze.

**Zarząd sprzedaży nawozów sztucznych w Samborze**

stow. zar. z ogr. por. utrzymuje na składzie w realność  
pod l. 1. na Blichu (Wyspa) w Samborze wszelkie gatunki

**nawozów sztucznych**

jak mączki kostne, superfosfaty z czystych kości i mi-  
neralne tudzież mączkę żużlową Themasa w cenie  
nabycia — i pośredniczy w zbiorowych, całowagony-  
wych zamówieniach tych nawozów, celem zaoszczędzenia  
P. T. Rolnikom kosztów przewozu. — Nawozy sztuczne  
sprowadza Spółka handlowa przez Związek handlowy  
Kółek rolniczych w Krakowie.

Mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Pu-  
bliczność tak Samborską jakoteż zamiejscową,

iż z dniem 11. maja 1908.

na mocy uzyskanej konsesji przez  
Wysokie c. k. Namiestnictwo

**DRUKARNIA**

istniejąca od roku 1885.

Leona Schwarza i Stanisława Trojana

PRZESZŁA NA WŁASNOŚĆ

**Arnolda Wiesenberga****i Stanisława Trojana**

która mieści się w kamienicy

**Samborskiej Kasy Zaliczkowej**

w Samborze, w rynku l. 32.,

gdzie też wykonuje wszelkie zamówienia w zakresie sztuki  
drukarskiej wchodzące jakoto:

Czasopisma, dzieła i broszury wszelkiej objętości  
i w różnych językach. Tabele biurowe, gospodarcze,  
przemysłowe i t. p. Listy, kowerty, karty koresp.  
i rachunki. Bilety wizytowe i zaproszenia weselne,  
Afisze wszelkiej wielkości i w różnych kolorach  
po cenach uniarkowanych.

Dziękując wielce Sz. P. T. Publiczności za do-  
tychczasowe poparcie, upraszamy najuprzejmiej o dal-  
sze łaskawe względy, a staraniem naszym będzie wszel-  
kim wymogom Sz. P. T. Odbiorców zadość uczynić.

Z głębokim szacunkiem

A. Wiesenberg i S. Trojan.

**„ELWIRA“**

NAJWIĘKSZY ZAKŁAD

**ARTYSTYCZNO-  
FOTOGRAFICZNY**

OTWORZONY

28-30

W SAMBORZE

przy ul. Zamojskiego 8. poniżej domu W. Pana Dra  
Sobolewskiego

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY  
W ZAKRES ART. FOTOG.

WCHODZĄCE.

PO CENACH NAJER PRZYSTĘPNYCH.

ZDJĘCIA WYKONUJE SIĘ BEZ  
WZGLĘDU NA STAN POGODY.

**Zamówienia na nawozy sztuczne**

z fabryk belgijskich lub krajowych przyjmuje: Sekre-  
taryat Oddziału c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego  
w Samborze.

P. T. Członkowie Oddziału Samborskiego wpisy-  
wać mogą swe zamówienia do księgi ofertowej, która  
wyłożoną jest w biurze Oddziału każdego czwartku i co  
niedzieli, w godzinach urzędowych.

W każdym mieszkaniu najsilniejszą

**wilgoć i grzyb**

usuwa się patentowanym sposobem zapomocą

**„GLAZURYNY“**

od lat 10-ciu wypróbowanego

i niezawodnego środka

PATENTOWANE NIEPALNE

**„PLYTY SŁOMIANE“**

z fabryki „HYGIENNA“

do budowy ścian działowych, (głosu nieprzepuszcza-  
jących) domków, willi, baraków, wież naftowych,  
baszt wiszących, erkierów, wykładania ścian dre-  
wnianych i budowy pokoi na strychach.

Tysiące metrów kwadratowych spotrzebowano  
już do budowy we Lwowie i na prowincyi.

Zamówienia przyjmuje:

Spółka handlowa w Samborze  
Blich l. 1 Wyspa.